

KS. ARKADIUSZ OLCZYK

Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Częstochowskiej

Promocja pięknej miłości w *Ruchu Czystych Serc*

Streszczenie: Dzisiejszy świat zarażony jest hedonizmem. Dotyczy to także sfery seksualnej, gdzie media promują często pornografię, antykoncepcję, swobodę obyczajów, styl życia erotycznego. Szczególnie młodzi ludzie narażeni są na zgubne skutki tej propagandy, która odrywa seks od miłości. Kościół, wierny Jezusowi Chrystusowi i Jego nauce moralnej, broni godności każdego człowieka i wychowuje młodzież do czystości przedmałżeńskiej. Pośród wielu inicjatyw, które promują życie w czystości wśród młodych, jest także *Ruch Czystych Serc*, przeniesiony do Polski z USA, gdzie powstał w 1993 roku (*True Love Waits*). W Polsce propagowany jest przez dwumiesięcznik *Milujcie się!*, ma już swoją 20-letnią historię i tysiące członków, którzy zadeklarowali zachowanie czystości do dnia ślubu. Patronką Ruchu jest bł. Karolina Kózkówna, która straciła swoje młode życie broniąc cnoty czystości. Idea *Ruchu Czystych Serc* jest godna rozpowszechniania. Wpisuje się ona w Jezusowe błogosławieństwo z Kazania na Górze, że świętość osiągną ci, którzy mają czyste serce.

Słowa kluczowe: Ruch Czystych Serc, cnota czystości, czystość przedmałżeńska, miłość, małżeństwo, bł. Karolina Kózkówna

Wprowadzenie

Pan Bóg stworzył człowieka jako istotę powołaną do miłości. W miłosnej relacji ukazana została komunია kobiety i mężczyzny, w której, w sposób naturalny, najważniejsza była obecność Boga. Jednak człowiek przez grzech pierworodny zburzył ten stan pierwotnej szczęśliwości. Życie, które w raju było pełne harmonii i czystości, po grzechu pierworodnym stało się polem walki między ludźmi, także między kobietą i mężczyzną. Pojawiły się nieuporządkowane namiętności. Człowiek stracił swą niewinność i znalazł się pod wpływem działania Złego. Dopiero wcielenie Syna Bożego i Jego zbawcza ofiara sprawiły, że w życiu ludzi otworzyła się nowa perspektywa. Człowiek, wciąż nękany pokusami i pożądliwościami, otrzymał dar zbawienia; w akcie wolnej woli może przyjąć ten dar od Chrystusa lub go odrzucić.

Taką areną walki o duszę człowieka, zwłaszcza młodego, jest również sfera seksualna. W tej walce niebagatelną rolę odgrywają współczesne media (np. młodzieżowe publikatory, świat internetu i telewizji), które robią wszystko, by nakłonić coraz młodsze pokolenie do postępowania zgodnie z panującymi trendami. Liczy się jedynie to, co jest *na topie* i *trendy* oraz to, co daje możliwie największą ilość

doznań. W ten sposób środki masowego przekazu są wykorzystane niejednokrotnie do rozpowszechnienia wielu kłamliwych poglądów na temat ludzkiej seksualności. W duchu neofreudyizmu usprawiedliwiana czy wręcz gloryfikowana jest masturbacja (petting, necking) jako sprzyjająca zdrowiu seksualnemu; rozpowszechniany jest mit o potrzebie seksualnego „dopasowania się” przed zawarciem małżeństwa; coraz bardziej akceptowane społecznie są rozwody, różne formy konkubinatów, tzw. wolnych związków, relacji seksualnych „bez zobowiązań”; szerzy się pornografia; akt płciowy ukazywany jest w oderwaniu od miłości i odpowiedzialności małżeńskiej (ma on być jedynie środkiem do osiągnięcia maksymalnej przyjemności), stąd „lekiem na całe zło” poczęcia dziecka (określanego „niechcianą ciążą”) jest promocja środków antykoncepcyjnych i wczesnoporonnych (np. pigułki EllaOne dostępnej w polskich aptekach od 16 kwietnia 2015 r. bez recepty dla osób powyżej 15. roku życia).

Kościół jako Matka i Nauczycielka młodych (tak brzmi tytuł encykliki św. Jana XXIII: *Mater et Magistra*), wierny nauce Chrystusa, promuje wszystkie te inicjatywy, które w dzisiejszym, rozerotyżowanym świecie prezentują czystość jako wielką wartość, jako cnotę osobową i moralną. Należy do nich *Ruch Czystych Serc*, który ma już miliony członków na całym świecie deklarujących zachowanie czystości przedmałżeńskiej oraz konsekwentne jej strzeżenie w swoim życiu. Warto zatem przypomnieć formacyjną misję Kościoła w tej dziedzinie, historię *Ruchu Czystych Serc* na świecie i w Polsce, jego patronkę – bł. Karolinę Kózkównę oraz inne, podobne inicjatywy promujące czystość.

1. Rola Kościoła w wychowaniu do czystości

Dynamika ludzkiej miłości związana jest przede wszystkim z postawą otwartości po to, by bardziej „być”, nie tyle dla siebie, co dla innych. Prawdziwa miłość bowiem jest darem i zadaniem; jest wyrzeczeniem się siebie i ofiarowaniem się drugiej osobie. Realizuje się ona w różnych momentach życia, także w trakcie przygotowania do małżeństwa. Przyjęcie od Boga daru miłości oraz budowanie jej na Nim i z Nim, to podjęcie zadania realizacji zamysłu Jezusa dotyczącego małżeństwa jako wspólnoty miłości, w której Chrystus jest fundamentem¹.

Wektorem prawidłowego formowania ludzkiej seksualności powinno być panowanie sfery duchowej nad pożądaniem zmysłowymi (zwane też sublimacją), przez co wyraża się zarówno osobowa, jak i psychiczna dojrzałość człowieka. Stąd też czystość jest taką postawą moralną, która w sposób pozytywny i odpowiedzialny, w zależności od etapu rozwoju psychoseksualnego człowieka, realizuje bogactwo jego seksualności. Czystość jest wyjątkową formą autentycznej miłości siebie i bliźniego. I choć inny jest sposób jej realizowania w dzieciństwie, w okresie dojrzewania, czy w małżeństwie, to jednak jej celem jest zawsze opanowanie i poddanie

¹ Por. A.F. Dziuba, *Oreǳie moralne Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1996, s. 25-32.

popędu płciowego ludzkiej woli i rozumowi².

Kościół naucza niezmiennie, że jedynie osoby związane przysięgą małżeńską mają prawo do wzajemnych relacji intymnych, zaś okres poprzedzający zawarcie małżeństwa jest czasem rozpoznawania woli Bożej przez młodego człowieka, odnośnie do jego ewentualnego powołania do małżeństwa i poszukiwania odpowiedniej osoby, z którą pragnie on wiernie dzielić swoje dalsze życie. Nie jest to więc czas korzystania z praw przysługującym małżonkom, ponieważ narzeczeni nie złożyli jeszcze przysięgi przed Bogiem i nie otrzymali Bożego błogosławieństwa, tym samym nie zaprosili Jezusa do swojego związku. Dlatego wszelkie opinie osób usprawiedliwiających współżycie seksualne poza małżeństwem sprzeciwiają się nauce chrześcijańskiej wyrażonej przez Deklarację Kongregacji Nauki Wiary *Persona humana*³, która głosi, że, „wszelka działalność seksualna winna mieścić się w ramach małżeństwa. Bez względu na to, jak poważny byłby zamiar tych, którzy wiążą się przez te przedwczesne stosunki, to jednak stosunki te bynajmniej nie są w stanie zabezpieczyć szczerości i wierności wzajemnego związku pomiędzy osobami mężczyzny i kobiety, a zwłaszcza nie są w stanie ustrzec tego związku przed niestałością pożądania i samowoli. A przecież Chrystus Pan chciał trwałego związku i przywrócił go do stanu pierwotnego, mającego podstawę w samym zróżnicowaniu płciowym” (nr 7).

Inicjacja seksualna przed ślubem utrudnia właściwe poznanie siebie oraz różnych sposobów okazywania sobie uczuć przez kobietę i mężczyznę. Współżycie przedślubne utrudnia również wypracowanie w sobie postawy wstrzemięźliwości i panowania nad popędami, co w życiu małżeńskim jest niezwykle ważne dla przeżywania odpowiedzialnego rodzicielstwa poprzez moralnie godziwą regulację poczęć⁴. Młodzi ludzie, którzy nieodpowiedzialnie rozpoczynają współżycie seksualne jeszcze w trakcie swego narzeczeństwa, bardzo często nie są wtedy jeszcze w pełni dojrzałi fizycznie, psychicznie i społecznie do podjęcia zadań wynikających z możliwości pojawienia się dziecka w ich życiu. Uczucie, które pojawia się między osobami, którzy nie są jeszcze małżonkami, choćby było prawdziwe i dojrzałe, nie odznacza się jeszcze wyłączością, całkowitością i ostatecznością, stąd też istnieje uzasadniona obawa o pokusę usunięcia niechcianego dziecka przy niezaplanowanym poczęciu⁵.

Według nauki Kościoła popęd seksualny nie powinien prowadzić do czynów sprzecznych z miłością do Boga, drugiego człowieka i do siebie samego. Prawdziwa miłość powinna mobilizować człowieka do panowania nad sobą tak, aby mógł on

² Por. E. Jankiewicz, *Wychowanie do czystości w rodzinie*, w: Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ogólnego, *Program duszpasterski na rok 1993/94. Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, red. E. Szczotok, Katowice 1993, s. 187.

³ Kongregacja Nauki Wiary, *Persona humana. Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej*, Watykan 1975. Dalej jako „PH”.

⁴ Por. W. Póltawska, *Prawidłowy start*, w: *Miłość – Małżeństwo – Rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1988, s. 21-71.

⁵ Por. M. Leśniak, *Dynamika rozwoju miłości. Wartość cnoty czystości przedmałżeńskiej*, „Życie i Płodność” 4/3 (2010), s. 82.

w pełni stać się darem dla innych⁶. Potrzebny jest duży wysiłek do tego, by opłonić popęd seksualny, jednak nie wynika to z pogardy dla własnego ciała, ale jest to jeden z wymogów w przeżywaniu miłości w sposób wolny, odpowiedzialny i dojrzały. „Popęd jest darem Bożym. Człowiek może go oddać drugiemu człowiekowi z tą świadomością, że oddaje go osobie. Nie może to być dziełem przypadku. Po drugiej stronie jest także człowiek, którego nie wolno skrzywdzić, którego trzeba ukochać. Tylko osoba osobę może kochać. Kochać, to znaczy chcieć jej dobra, oddać się jej dobru. Gdy skutkiem aktu oddania się ma powstać nowe życie, to musi to być oddanie osobowe z miłości. Nie wolno w tej dziedzinie oddzielać miłości ludzkiej od popędu”⁷. Dlatego warto wsłuchać się w głos Kościoła, by zrozumieć, że „Kościół, uznając za niedopuszczalne wszelkie manipulacje cielesnością, które zniekształcają jej ludzki sens, służy człowiekowi i wskazuje mu drogę prawdziwej miłości, jedynie na niej bowiem może on znaleźć prawdziwego Boga”⁸.

Trzeba podkreślić, iż nowe impulsy w doktrynę moralności małżeńskiej wniósł Jan Paweł II. Fundamenty swojej teologii ciała tworzył jeszcze w okresie przedpontyfikalnym. W swym studium pt. *Miłość i odpowiedzialność*⁹ ukazał osobowy charakter miłości, który wymaga nieustannego wysiłku, aby go nie zatracić przez nieodpowiedzialne działania. Prawdziwej miłości obce jest nastawienie hedonistyczne i konsumpcyjne, gdyż ukierunkowana jest ona na realizację dobra drugiej osoby, zgodnie z normą zawartą w przykazaniu miłości¹⁰. Jest to możliwe tylko wówczas, kiedy człowiek zatroszczy się o czystość własnego serca, w którym będzie miejsce na działanie Boga i spełnianie Jego świętej woli. Kard. K. Wojtyła, pisząc o cnocie czystości, zauważył, że w obecnych czasach stworzono przeciw niej całą argumentację, starając się przekonać ludzi, że jest ona dla nich bardziej szkodliwa niż pożyteczna: „Widzi się w czystości i wstrzemięźliwości groźnego przeciwnika ludzkiej miłości, i z tego tytułu odmawia się im uznania i prawa obywatelstwa w duszy ludzkiej”¹¹.

Dlatego też Kościół „nie tylko wyraża stanowczy sprzeciw wobec niektórych zachowań seksualnych, ale przede wszystkim stara się zaproponować styl życia pełen osobowego sensu. Z całym przekonaniem i radością wskazuje ideał pozytywny, w którego świetle należy rozumieć moralne normy postępowania”¹². Katechizm Kościoła wzywa do tego, aby człowiek nauczył się panowania nad sobą, gdyż „albo człowiek panuje nad swoimi namiętnościami i osiąga pokój, albo pozwala zniewolić

⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, nr 2346. Dalej jako „KKK”.

⁷ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 102.

⁸ Tenże, *Veritatis splendor. Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*, Poznań 1993, nr 50. Dalej jako „VS”.

⁹ Lublin 1982.

¹⁰ Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 92-108; K. Wieczorek, *Miłość jako dar i tajemnica. Od „Miłości i odpowiedzialności” do „Deus caritas est”*, w: *Miłość – Płciowość – Płodność*, red. P. Morciniec, Opole 2007, s. 21-25.

¹¹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 130.

¹² J. Śledzianowski, *AIDS – śmiertelny przypadek*, Kielce 1995, s. 75-76.

się przez nie i staje się nieszczęśliwy” (nr 2339). Jednocześnie Katechizm podkreśla, że panowanie nad sobą jest długotrwałym procesem: „Nigdy nie należy uważać, że zdobyło się je raz na zawsze. Zakłada ono wysiłek podejmowany we wszystkich okresach życia” (KKK 2343).

Jan Paweł II skierował do młodzieży słowa: „Każdej z Was i każdemu potrzebny jest ten trud i wysiłek, w którym nie tylko hartuje się ciało, ale cały człowiek doznaje radości panowania nad sobą oraz pokonywania przeszkód i oporów. Stopniowe opanowywanie naszego życia, uczenie się bycia tym, kim Bóg chce byśmy byli, wymaga cierpliwego wysiłku i walki z sobą”¹³. Kościół nieustannie naucza, że każdy, kto wierzy w Chrystusa, jest powołany do życia w czystości i powinien ją realizować zgodnie ze stanem własnego życia: „Jedni, przyrzekając Bogu dziewictwo lub święty celibat [...], inni natomiast w taki sposób, jaki prawo moralne określa dla wszystkich, zależnie od tego, czy są związani małżeństwem, czy nie. Osoby związane małżeństwem są wezwane do życia w czystości małżeńskiej; pozostali praktykują czystość we wstrzeźliwości” (KKK 2349).

W dokumencie Papieskiej Rady ds. Rodziny czytamy, że „czystość jest radośnym potwierdzeniem dla tego, kto potrafi żyć darem z siebie, wolny od każdego egoistycznego zniewolenia. To zakłada, że osoba nauczyła się dostrzegać innych i szanować ich godność w różnorodności. Osoba czysta nie jest skupiona na samej sobie ani nie pozostaje w relacjach egoistycznych z innymi osobami. Ta czystość umysłu i ciała pomaga rozwinąć prawdziwy szacunek względem siebie, a jednocześnie uzdalnia do szacunku względem innych, widząc w nich osoby godne czci, gdyż stworzone zostały na obraz Boży, a przez łaskę są dziećmi Bożymi”¹⁴.

Dlatego niezwykle ważne w przygotowaniu do małżeństwa jest podjęcie praktykowania cnoty czystości. Wymaga ona od narzeczonych, aby do momentu zawarcia związku małżeńskiego wystrzegali się wzajemnych relacji seksualnych, a dzięki temu dobrze przygotowali się do czekających ich zadań w małżeństwie i rodzinie. W Deklaracji *O niektórych zagadnieniach etyki seksualnej* czytamy, że Kościół jest niezmienny w swej nauce, iż tylko i wyłącznie ci, którzy zostali połączeni przysięgą małżeńską, ślubując sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską, mają do siebie wyjątkowe prawo. Tylko ich intymne zjednoczenie w akcie seksualnym uważa Kościół za moralnie godziwe. Tę naukę wyprowadza Kościół z objawienia Bożego i prawa naturalnego (por. PH 5). Dlatego ideałem dojrzewania do zawarcia związku małżeńskiego jest stan dziewiczy obojga narzeczonych. Są oni „powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzeźliwości. Poddani w ten sposób próbie, odkrywają wzajemny szacunek, będą uczyć się wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga. Przejawy czułości właściwe miłości małżeńskiej powinni zachować na czas małżeństwa. Powinni pomagać sobie wzajemnie we wzrastaniu w czystości” (KKK 2350). Okres adolescencji powinien być więc wolny od wszel-

¹³ Jan Paweł II, *Do młodych i o młodych*, Kielce 1985, s. 30.

¹⁴ Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowawców*, Łomianki 1996, nr 17.

kich doznań związanych z realizacją popędu płciowego, zarówno współżycia seksualnego, jak i aktów samotnicznych (masturbacji)¹⁵.

Należy zatem stwierdzić, że Kościół stoi na stanowisku, iż czystość przedmałżeńska wynika z miłości i służy miłości. Papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*¹⁶ przypomniał, że Stwórca tak bardzo miłuje każdego człowieka, iż ta Jego miłość, „może być określana bez wątpienia jako eros, która jest jednocześnie agape” (nr 9). Stąd też, aby intensywniej kochać przyszłą żonę lub przyszłego męża, miłość narzeczeńska winna mieć odniesienie do źródła – do miłości Boga.

2. Historia *Ruchu Czystych Serc* na świecie

Pięknym wzorem ukazującym, że również w pełnym erotyki świecie XXI wieku można walczyć o czystość serca i realizować Boże powołanie do świętości jest inicjatywa *Ruch Czystych Serc*, wpisująca się doskonale w moralną doktrynę Kościoła. Inicjatywa ta została zainicjowana w Stanach Zjednoczonych. W 1993 r. powstał tam Ruch *True Love Waits (Prawdziwa Miłość Czeka)*. Jego założycielem był Richard Ross, pastor Kościoła baptystów. Ruch ten skierowany jest do młodzieży i promuje abstynencję seksualną przed ślubem, a także unikanie wszelkich zachowań prowadzących do pobudzeń seksualnych. Każdy, kto chce wstąpić do Ruchu *True Love Waits* składa przyrzeczenie o niepodejmowaniu współżycia seksualnego aż do dnia zawarcia związku małżeńskiego. Ruch ten jest pierwszą i największą tego typu akcją na świecie promującą czystość. W bardzo szybkim tempie rozprzestrzenił się on w całym Stanach Zjednoczonych i ciągle się tam upowszechnia, obejmując coraz liczniejsze grono młodych ludzi.

Będąc od początku Ruchem międzywyznaniowym i społecznym, szybko odbił się echem w innych krajach. W roku 1996, w mieście Yuma, w stanie Arizona, pastor Denny Pattyn założył podobny Ruch o nazwie *The Silver Ring Thing (Stowarzyszenie Srebrnej Obrączki)*, który zrzesza osoby różnej narodowości¹⁷. Z czasem, podobnie jak *True Love Waits*, także ten Ruch rozciągnął się na wszystkie stany USA. Obok nich powstają tam podobne inicjatywy, opierające się na tej samej idei zachowania czystości przedmałżeńskiej, ale odpowiednio dostosowane do mentalności określonego środowiska.

Również wspólnoty katolickie w USA włączają się w te inicjatywy czystości, pogłębiając ją o teologię ciała Jana Pawła II. W 1997 r., w Denver, w stanie Kolorado, katolicki ksiądz William Carmody założył Ruch promujący czystość przedmałżeńską o nazwie *Czysty z Wýboru*¹⁸. Ruchy zapoczątkowane przez Riccarda Rossa, Denny’ego Patynna oraz ks. Williama Carmody’ego spotkały się ze znacznym odzewem wśród młodzieży. Wiele wspólnot parafialnych, włączając się w działalność

¹⁵ Por. A. Marcol, *Etyka życia seksualnego*, Opole 1998, s. 116.

¹⁶ Benedykt XVI, *Deus caritas est. Encyklika o miłości chrześcijańskiej*, Kraków 2006. Dalej jako „DCE”.

¹⁷ Por. M. Kwiek, I. Nowak, *Droga czystej miłości*, Poznań 2010, s. 324.

¹⁸ Por. Tamże.

popularyzatorską tych akcji, uzupełnia ich idee o dowartościowanie sensu ludzkiej seksualności.

Ruch *True Love Waits* popierają zarówno znani piosenkarze (Rebecca St. James, Jessica Simpson) jak i sportowcy promujący czystość (A.C. Green – koszykarz oraz były baseballista – Brett Butler). W 2003 roku temat wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej podjęły Erika Herold – Miss USA, Kimberly Gloudemans – była Miss stanu Kalifornia, a także Amanda Penix – była Miss stanu Oklahoma. Idea życia w czystości zachęca młodzież do poszukiwania czystych sposobów tworzenia relacji między sobą oraz dojrzałych przyjaźni. Osoby decydujące się na życie w czystości przedmałżeńskiej składają w Kościele, w obecności rodziców, rodzeństwa, krewnych i przyjaciół przyrzeczenie, którego treść brzmi: „Wierząc, że prawdziwa miłość czeka, zobowiązuję się wobec Boga, wobec samego/samej siebie, wobec swojej rodziny, przyjaciół, wobec swego przyszłego współmałżonka i wobec swoich przyszłych dzieci nie mieć kontaktów seksualnych aż do dnia ślubu”¹⁹. Jak informują środki masowego przekazu, takiej właśnie treści przyrzeczenia amerykańska młodzież składa w katolickich kościołach, protestanckich zborach, na stadionach oraz na zjazdach wyżej wymienionych Ruchów. Obecnie oblicza się, że w tych Ruchach promujących czystość, w samych tylko Stanach Zjednoczonych, zrzeszonych jest od 3 do 4 milionów młodych ludzi.

Należy zaznaczyć, że Ruchy te rozprzestrzeniły się również na inne kraje. W Ugandzie dla przykładu zachorowalność na HIV/AIDS spadła z 30% w 1994 roku, do 6% w roku 2006 – spadek jest pięciokrotny. To konsekwencja wcześniej podjętych zobowiązań wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej przez afrykańską młodzież. Należy zauważyć również, że już w 1995 roku 200.000 młodych ludzi z 13 państw świata podpisało zobowiązanie do życia w czystości w Buenos Aires, w Argentynie. Podobną sytuację można odnotować w Grecji, w Atenach, gdzie w 2004 roku do życia w abstynencji seksualnej zobowiązało się 460.000 młodych ludzi z 20 państw. Ruchy te objęły również praktycznie wszystkie kraje europejskie: Szwajcarię, Belgię, Anglię, Grecję, Niemcy, Włochy, Francję, także Polskę²⁰.

3. Historia *Ruchu Czystych Serc* w Polsce

Pod koniec lat 80. XX wieku zaszły w Polsce radykalne polityczno-społeczne zmiany, związane z procesem tzw. transformacji ustrojowej. Jedną z nich było zróżnicowanie rynku medialnego. Oprócz pozytywnych aspektów tego procesu, do których można zaliczyć działalność mediów katolickich, wolny rynek dał możliwość ekspansji wielu nastawionym na maksymalizację zysków producentom przemysłu pornograficznego i antykoncepcyjnego. Rynek medialny został przesycony treściami demoralizującymi oraz erotyzującymi, zwłaszcza dzieci i młodzież. Bardzo popularne w tym czasie były takie młodzieżowe czasopisma, jak: *Popcorn*, *Bra-*

¹⁹ Zob. <http://www.lifeway.com/tlw/>, [18.03.2015].

²⁰ Por. M. Kwiek – I. Nowak, *dz. cyt.*, s. 325.

vo, *Bravo Girl* czy *Dziewczyna*. Na ich łamach promowano zakłamaną, niezależną od wartości moralnych wolność (samowola) oraz seksualność oderwaną od miłości osobowej (seksizm)²¹. Wielu rodziców nie miało wówczas świadomości, że treści, które czytały ich dzieci propagowały rozwiązłość seksualną i prowadziły niejednokrotnie do uzależnienia od doznań erotycznych.

Z problemem demoralizacji młodych ludzi postanowiła walczyć redakcja poznańskiego katolickiego czasopisma *Miłujcie się!*. Zostało ono założone przez ks. Tadeusza Myszczyńskiego, chrystusowca. Jego celem było rozpowszechnianie idei *Społecznej Krucjaty Miłości*, sformułowanej przez kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1967 r. Wydawcą czasopisma było od początku Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. W odpowiedzi na szkodliwe osobowościowo i deprawujące moralnie treści wielu brukowych gazet, redakcja dwumiesięcznika *Miłujcie się!*, wraz z ks. Mieczysławem Piotrowskim, obecnym redaktorem naczelnym, rozpoczęła publikację artykułów propagujących prawdziwe wartości: czystość, wstydlivość, skromność, małżeństwo, rodzinę, prokreację. Młodzi ludzie mogą tam odnaleźć również potrzebne informacje, jak wyjść z konkretnych uzależnień seksualnych.

Pierwszy artykuł o nowej „modzie na czystość” wśród amerykańskiej młodzieży pt. *Prawdziwa miłość czeka*, ukazał się w numerze 7-10 w 1994 r.²². Autorem tego artykułu był Paul Lauer, redaktor naczelny młodzieżowej gazety *YOU*, który przebywał w Polsce z okazji *XVIII Międzynarodowego Kongresu Rodzin*²³. W 1995 r., we wszystkich numerach *Miłujcie się!*, ukazały się informacje o Ruchach czystości w Stanach Zjednoczonych, a także zachęta do osobistego oddania życia Jezusowi i podjęcia zobowiązania rezygnacji ze stosunku płciowego aż do dnia zaślubin. Wielu młodych Polaków w odzewie na te treści przystąpiło do *Społecznej Krucjaty Miłości*, zobowiązując się do czystości przedmałżeńskiej. W numerze 9-10 *Miłujcie się!* w 1995 roku zamieszczono *Modlitwę oddania się Jezusowi*, zredagowaną przez zespół redakcyjny²⁴. Zawierała ona przyrzeczenie powstrzymywania się od współżycia przedmałżeńskiego. Warunkiem podjęcia zobowiązania było przystąpienie do sakramentu pokuty i pojednania, przyjęcie Komunii świętej oraz odmówienie podanej *Modlitwy*. Na stronach *Miłujcie się!* redakcja zaczęła informować, że istnieje nowy Ruch mający wymiar duchowy. Od tego momentu każdy numer dwumiesięcznika zawierał tę *Modlitwę*, która obecnie nosi nazwę *Modlitwy zawierzenia*, a także świadectwa młodych ludzi, którzy złożyli deklarację o praktykowaniu przedślubnej czystości.

Po raz pierwszy określenie *Ruch Czystych Serc* pojawiło się w 2 numerze *Miłujcie się!* z 2002 r., zaś od 5 numeru w 2002 r. zaczęło funkcjonować jako nazwa

²¹ Por. J. Szafraniec, *Jaki obraz kobiety lansują polskie media?* w: V. Cline, *Skutki pornografii – dowody eksperymentalne i kliniczne*, Gdańsk 1996, s. 70-75.

²² Por. M. Kwiek, I. Nowak, dz. cyt., s. 327.

²³ Zob. P. Lauer, *Seks, narkotyki, hard-rock i co dalej?*, w: *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny*, red. A. Czarnocki, Warszawa 1994, s. 169-178.

²⁴ Por. M. Kwiek, I. Nowak, dz. cyt., s. 327.

Ruchu Czystości. Można zatem stwierdzić, że *Chrystusowa Krucjata Miłości* przeobraziła się w *Ruch Czystych Serc*. W *Księdze Czystych Serc* figuruje obecnie 6.000 młodych Polaków. Należy jednak pamiętać, że wpisanie się do *Księgi RCS* nie jest podstawą przyłączenia się do Ruchu, dlatego rzeczywista liczba członków tej wspólnoty jest o wiele większa, tym bardziej, że nakład egzemplarzy *Miłujcie się!* wzrósł od 2.000 w roku 1992 do 200.000 w 2009 roku. Oprócz tego, na prośbę czytelników z innych państw, powstały wydania *Miłujcie się!* w różnych wersjach językowych: angielskiej, rosyjskiej, niemieckiej, ukraińskiej, czeskiej, słowackiej, bułgarskiej, węgierskiej i rumuńskiej. Dwumiesięcznik wysyłany jest także do krajów misyjnych w Afryce, do krajów byłego Związku Radzieckiego, a także do Indii, gdzie również powstają wspólnoty RCS. Można więc mówić o międzynarodowej wspólnocie, która umacnia się wzajemną modlitwą o czystość²⁵.

Redakcja zachęca w każdym numerze *Miłujcie się!*, zwłaszcza ludzi młodych, do przystąpienia do Ruchu. W czasopiśmie są omówione szczegółowo warunki, na jakich można przystąpić do tej wspólnoty. Ci, którzy decydują się do niej wstąpić, od Chrystusa czerpią siłę, aby wytrwać w czystości. Uczą się widzieć nie tylko piękno świata stworzonego, ale przede wszystkim dostrzegać piękno ciała ludzkiego, a jednocześnie odrzucać pożądliwość²⁶. Wybierając drogę czystej miłości, pragną wnieść w swoje przyszłe małżeństwo dojrzałą odpowiedzialność, pokój serca i wzajemne zaufanie.

Każdego roku wielu młodych Polaków korzysta z rekolekcji organizowanych przez tę wspólnotę. Mają miejsce także wyjazdy okolicznościowe, np. podczas spotkań młodzieży nad Jeziorem Lednickim w wigilię Zesłania Ducha Świętego czy w weekend majowy. Wspólnota założona przez redakcję *Miłujcie się!* rozwija się niezwykle intensywnie. Od letnich rekolekcji w 2010 r. lokalne grupy *Ruchu Czystych Serc* zaczęły prowadzić aktywną działalność obejmującą regularne spotkania poświęcone modlitwie, formacji, spotkaniom z ciekawymi ludźmi, a także rekreacji. Lokalne grupy RCS posiadają także swoje strony internetowe (Częstochowa, Kielce, Kraków, Pniewy, Skawina, Warszawa), na których aktualizowane są potrzebne informacje. Młodzi ludzie przysyłają do redakcji *Miłujcie się!* wiele świadectw; niektóre umieszczają na forum internetowym RCS. Również w czasie rekolekcji jest czas na dzielenie się nimi.

Drogi młodych ludzi do Boga są różne. W książce *Przekroczyć próg nadziei* Jan Paweł II napisał: „Młodzi w gruncie rzeczy szukają zawsze piękna w miłości, chcą, ażeby ich miłość była piękna. Jeśli ulegają swoim słabościom, jeżeli idą za tym wszystkim, co można by nazwać <<zgorzeniem współczesnego świata>>, a jest ono, niestety, bardzo rozpowszechnione, to w głębi serca pragną pięknej i czystej miłości. Odnosi się to i do chłopców, i do dziewcząt. I ostatecznie wiedzą, że takiej miłości nikt im nie może dać, jak tylko Pan Bóg. I dlatego gotowi są pójść za Chry-

²⁵ Por. Tamże, s. 328.

²⁶ Por. Tamże, s. 329.

stusem bez względu na ofiary, jakie z tym mogą być związane²⁷. Jego nauka stanowi nieustanną inspirację i drogowskaz dla członków *Ruchu Czystych Serc*, a św. Jan Paweł II oraz bł. Karolina Kózkówna są ich patronami.

4. Błogosławiona Karolina Kózkówna – patronka *Ruchu Czystych Serc*

Najpiękniejszym wzorem do naśladowania oraz nauczycielką ofiarnej i czystej miłości jest Matka Wcielonego Słowa. Przez całe swoje życie Maryja była posłuszna woli Bożej. Poddała się całkowicie działaniu Ducha Świętego. Dlatego też młodzież z *Ruchu Czystych Serc* zawiera sobie jej Niepokalanemu Sercu, by Dziewicza Matka uczyła ich czystości i pięknej miłości.

Świadectwo prawdziwej miłości, ukierunkowanej na wieczność, dała również patronka *Ruchu Czystych Serc*, Karolina Kózkówna. Przyszła ona na świat dnia 2 sierpnia 1898 roku w podtarnowskiej wsi Wał-Ruda koło Radłowa, w Galicji. Mieszkała wraz z dziesięciorgiem rodzeństwa i rodzicami w ubogim domu, w przysiółku - Śmietanie. Codzienne życie Kózków wypełniała ciężka i żmudna praca, modlitwa w domu i w Kościele parafialnym oraz wypoczynek połączony ze śpiewem pieśni religijno-patriotycznych. „Można było tam słyszeć pieśń pobożną, zwłaszcza Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie, kolędy w czasie Bożego Narodzenia, Gorzkie żale w Wielkim Poście²⁸. Karolina kochała szkołę, była pilna i sumienna. Każde świadectwo otrzymywała celujące, co bardzo cieszyło jej nauczyciela, Franciszka Stawiarza. Szczególną miłością darzyła religię, której uczył ks. Władysław Mendrala. Po zakończeniu edukacji szkolnej pracowała w gospodarstwie rodziców albo w pobliskim dworze, gdzie zarabiała na utrzymanie. Często chodziła do kościoła, nie tylko w niedzielę, ale także w dni powszednie. Zawsze przystępowała do Komunii świętej. Niektórzy uważali, iż przyjmowała ją ze szczególnym skupieniem, ze złożonymi rękami, z pochyloną głową. W nagrodę za to ks. Proboszcz wybrał Karolinę do noszenia obrazów w niedzielnej procesji, do czego dopuszczał najlepsze w parafii dziewczęta. Była zawsze chętna do pomocy, pełniła obowiązki zelatorki Żywego Różańca. Różaniec odmawiała codziennie, bo jak sama mówiła „każde Zdrowaś napępniała ją wielką radością²⁹. Cokolwiek czyniła, robiła to dla chwały Bożej, w sposób szczególny zawierając Maryi całą siebie.

Kochała rodziców, nigdy im się nie sprzeciwiała. Była dobra i zyczliwa dla koleżanek. Świadcowie twierdzili, że była pogodnego usposobienia. Chętnie okazywała pomoc tym, którzy jej potrzebowali. Określano ją mianem „prawdziwego anioła”. Koleżanki podkreślały w swoich wypowiedziach jej zrównowazenie i powagę³⁰.

²⁷ Jan Paweł II, *Przekroczyć*, s. 19.

²⁸ W. Kania, *Kwiat naszych łąk*, Tarnów 1989, s. 6.

²⁹ Tamże, s. 9.

³⁰ Por. T. Szarwark, *Błogosławiona Karolina Kózka w setną rocznicę jej urodzin*, Tarnów 1999, s. 20.

Kochając swoje rodzeństwo, z wielkim zapałem uczyła je katechizmu. W sposób szczególny umiłowała cnotę czystości, o którą szczerze się modliła. Poeta ludowy, Franciszek Biedroń, w swoim wierszu przypisał jej takie słowa:

*Chcę być czysta jak ta rosa,
co się perli, skrzy i świeci,
czysta jak te dźwięki dzwonu,
kiedy płyną pod niebiosa.
O to modły ślę do Tronu³¹.*

Jej krótkie życie przypadło na czasy trudne. Stosunki między europejskimi mocarstwami stawały się coraz bardziej napięte. Wybuchła I wojna światowa, która nie ominęła także jej maleńkiej wioski. W dniu 18 listopada 1914 roku zamierzała jak zwykle udać się do kościoła na nowennę ku czci św. Stanisława Kostki, ale przeczuwała, że stanie się coś złego. Więc tym razem do kościoła poszła jej matka, a dziewczyna została z ojcem. Wtedy do domu Kózków przyszedł rosyjski żołnierz. Pytał zarówno ojca, jak i córki, gdzie są wojska austriackie, choć wiedział, że Austriaków już dawno tu nie było. Pod pretekstem udania się do oficera, przymusem wyprowadził ich oboje w kierunku pobliskiego lasu. Nie pomogły prośby ojca, aby zostawił Karolinę i pozwolił jej zostać przy młodszym rodzeństwie. Gdy dotarli na skraj lasu, żołnierz polecił ojcu wrócić do domu. Groził mu śmiercią. Przestraszony ojciec wycofał się, a Karolina została z nim sam na sam. Wówczas carski żołnierz rzucił się na nią, chcąc ją zgwałcić. W jej biografii ks. Kania napisał: „Próbowała się bronić. W walce cięta bagnietem otrzymała sześć głębokich ran. Z odartej do kości ręki nawet nie wypuściła chustki – symbolu dziewczęcej godności. Ostatkiem sił zdołała się wyrwać i uciec w stronę wioski przez bagna i ciernie, ale wyczerpana walką i upływem krwi, padła martwa na trzęsawisku³². Została bestialsko zamordowana, broniąc cnoty czystości i mając zaledwie 16 lat życia.

Więść o tym zdarzeniu wstrząsnęła całą okolicą. Zaalarmowani ludzie przychodzili, aby wyrazić rodzinie Kózków współczucie. Ks. Proboszcz wyznał wtedy: „Jakby mi kto odciął prawą rękę³³. Zaraz też udał się do komendy wojskowej w sprawie wszczęcia poszukiwań jej zwłok. Te jednak zostały odnalezione dopiero po dwóch tygodniach, dnia 4 grudnia 1914 r., przez jednego z gospodarzy Wał-Rudy, Franciszka Szwieca. Pogrzeb dziewczyny odbył się dnia 6 grudnia 1914 r. i stał się pierwszym aktem kultu, który z czasem zaczął się coraz bardziej rozwijać. „Męczeńska śmierć Karoliny umocniła przekonanie wszystkich o jej świętości. Do jej grobu przybywali z daleka ludzie, by ją prosić o wstawiennictwo przed Bogiem. Modlitwy sprowadzały liczne łaski. Pamięć o Karolinie przechodziła z pokolenia na pokolenie³⁴.

Karolina straciła życie doczesne, ale zyskała wieczną nagrodę w niebie. Opinia

³¹ F. Biedroń, *Gwiazda ludu*, Tarnów 1930, s. 13.

³² W. Kania, *dz. cyt.*, s. 14.

³³ Tamże, s. 15.

³⁴ Tamże, s. 16.

o jej świętości była powszechna wśród ludzi, którzy ją znali i rozprzestrzeniała się coraz bardziej. Kościół ogłosił ją błogosławioną dnia 10 czerwca 1987 roku, by była przykładem dla młodych ludzi. W czasie Mszy świętej beatyfikacyjnej w Tarnowie Jan Paweł II mówił w homilii: „Ta młodzianka córka Kościoła tarnowskiego, którą od dzisiaj będziemy nazywać błogosławioną, swoim życiem mówi przede wszystkim do młodych, do chłopców i dziewcząt (...). Mówi o wielkiej godności kobiety: o godności ludzkiej osoby. O godności ciała, które wprowadzie na tym świecie podlega śmierci, jak i jej młode ciało uległo śmierci, ale to ludzkie ciało nosi w sobie zapis nieśmiertelności, jaką człowiek ma osiągnąć w Bogu wiecznym i żywym, przez Chrystusa”³⁵.

Wspólnota *Ruchu Czystych Serc* obrała ją w dniu 18 lipca 2002 roku swoją patronką, ponieważ cnota czystości w życiu Karoliny była priorytetem. Przez nią czuła ona głęboką więź z Jezusem Chrystusem i Jego Dziewiczą Matką. Tak wielka duchowa siła u 16-letniej Karoliny świadczy o tym, że do czystości powołani są nie tylko ludzie wyjątkowi czy mnisi w pustelniach, ale Jezus chce nią obdarować każdego, niezależnie od wieku czy życiowego powołania. Bóg wybrał bł. Karolinę, by była świadkiem także wobec naszych czasów, kiedy trzeba odważnie bronić i walczyć o czystość serca. Młodzież może od niej czerpać wzór.

5. *Ruch Czystych Serc* w ewangelizacji młodych

Jezus, który jedynie zna człowieka, uczy, że tylko miłość może zaspokoić jego najgłębsze pragnienia i prawdziwie uszczęśliwić. „Tak, miłość jest «ekstazą», ale ekstazą nie w sensie chwili upojenia, lecz ekstazą jako droga, trwałe wychodzenie z «ja» zamkniętego w samym sobie w kierunku wyzwolenia «ja» w darze z siebie, i właśnie tak w kierunku ponownego znalezienia siebie, a nawet w kierunku odkrycia Boga: «Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je» (Łk 17,33) – mówi Jezus” (DCE 6). Dlatego *Ruch Czystych Serc* podaje młodym ludziom sprawdzoną receptę na szczęśliwe życie, a jest nią miłość Pana Boga - najpewniejszy i niezniszczalny fundament. Każdy jest nią obdarowany, trzeba tylko na nią odpowiedzieć.

Tymczasem dzisiaj wielu ulega hedonistycznemu stylowi życia. Można wręcz mówić o kryzysie kultury, której dramatem jest zafalszowanie prawdy o człowieku. W tym kontekście wielu młodych poddaje się propagandzie fałszywej wolności i ulega panującej rozwiązłości seksualnej. Zaczyna się wówczas proces „degradowania prawdy o niezwykłym powołaniu całego człowieka, o tym, że ciało i płciowość są dane, by służyły współdziałaniu z Bogiem w dziele powoływania nowego życia. Na końcu tej drogi degradacji jest bezwstyd, wyuzdanie i wszystkie zjawiska «cywilizacji śmierci», tj. antykoncepcja, zabijanie dzieci nienarodzonych, pornografia,

³⁵ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2005, s. 421.

patologia, przemoc”³⁶.

Stąd też członkowie *Ruchu Czystych Serc* starają się przykładem swego czystego życia stopniowo przemieniać środowisko niejako „od wewnątrz”. Głoszą więc świadectwa w różnych parafiach, a także prowadzą audycje radiowe. Opowiadają o idei *Ruchu*, jego oddziaływaniu na życie młodych, radości, jaką daje trwanie w czystości serca i ciała, a także rozpowszechniają czasopismo *Miłujcie się!*. Zdając sobie sprawę z tego, że w ostatnich latach wzrosło wśród dzieci i młodzieży zagrożenie wynikające z łatwego dostępu do pornografii w internecie i telewizji, redakcja zamieszcza w każdym numerze *Miłujcie się!* artykuły ukazujące piękno czystej miłości oraz moralno-społeczne skutki nieczystości. Pojawiają się już owoce tego uświadomienia, m.in. zanotowano wzrost nakładu tego czasopisma. Zadaniem czasopisma, jak i całego *Ruchu Czystych Serc*, jest zdecydowane przeciwstawianie się „cywilizacji śmierci”. Ruch ukazuje bardzo konkretny program dojrzewania do prawdziwej miłości, którą objawił sam Chrystus³⁷. Dzięki tym inicjatywom ewangelizacyjnym wielu młodych ludzi w Polsce i na całym świecie, wspartych przykładem swoich rówieśników, decyduje się bronić w swoim życiu wartości chrześcijańskich, w tym cnoty czystości. Pomimo ogromnego naporu zła, dobro istnieje i jest widoczne.

Trzeba pamiętać, że Chrystus, umierając na krzyżu, zwyciężył zło. *Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trudwasz nie pozostaje daremny w Panu* (1Kor 15,58). Dlatego *Ruch Czystych Serc* podejmuje ten Chrystusowy apel szerzenia królestwa Bożego na ziemi. Pomimo tego, że diametralnie różni się od panujących obecnie mód i stylów życia permissywnego, oddziałuje mocno na młodzież, dynamicznie się rozwija i prowadzi do Boga coraz większą liczbę tych, którzy pragną żyć w czystości serca i ciała.

Zakończenie

Ludzka seksualność potrzebuje wychowania. *Ruch Czystych Serc*, poprzez formację intelektualno-duchową, pomaga młodzieży w przygotowaniu się do życia rodzinnego. To właśnie okres młodości jest szczególnie ważny w wypracowaniu odpowiednich postaw moralnych, jak i formowaniu własnego charakteru. Wychowanie seksualne to proces, w którym człowiek stopniowo odkrywa tajemnicę własnej seksualności i uczy się nią tak kierować, aby stawała się ona coraz bardziej „ludzka”, aby służyła człowiekowi, aby nie niszczyła jego samego i więzi z innymi ludźmi, aby go czyniła „czystym”, czyli – w sensie religijnym – „świętym”. Dla chrześcijanina czystość jest przede wszystkim darem Boga. Jezus Chrystus zaprasza wszystkich, szczególnie zaś ludzi młodych, na tę drogę. Jej horyzont wyznacza nagroda

³⁶ Por. G. Sołtyk, *Obyczaje i kultura społeczeństwa*, w: *Człowiek – Osoba – Płeć*, red. M. Wójcik, Łomianki 1998, s. 235-236.

³⁷ Por. M. Piotrowski, *Ruch Czystych Serc*, w: *Wychowanie do czystości – utopia czy zadanie?*, red. J. Kochel, Opole 2011, s. 179.

życia wiecznego: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8).

Literatura

Nauczanie Kościoła:

- Benedykt XVI, *Deus caritas est. Encyklika o miłości chrześcijańskiej*, Kraków 2006.
- Jan Paweł II, *Do młodych i o młodych*, Kielce 1985.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2005, s. 420-428.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Jan Paweł II, *Veritatis splendor. Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*, Poznań 1993.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ogólnego, *Program duszpasterski na rok 1993/94. Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, Katowice 1993.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Persona humana. Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej*, Watykan 1975.
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowawców*, Łomianki 1996.

Literatura przedmiotowa:

- Biedroń, F., *Gwiazda ludu*, Tarnów 1930.
- Dziuba, A.F., *Orędzie moralne Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1996.
- Kania, W., *Kwiat naszych łąk*, Tarnów 1989.
- Kwiec, M., Nowak I., *Droga czystej miłości*, Poznań 2010.
- Lauer, P., *Seks, narkotyki, hard-rock i co dalej?*, w: *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny*, red. A. Czarnocki, Warszawa 1994, s. 169-178.
- Leśniak, M., *Dynamika rozwoju miłości. Wartość cnoty czystości przedmałżeńskiej*, „Życie i Płodność”, 4/3 (2010), s. 75-84.
- Marcol, A., *Etyka życia seksualnego*, Opole 1998.
- Piotrowski, M., *Ruch Czystych Serc*, w: *Wychowanie do czystości – utopia czy zadanie?*, red. J. Kochel, Opole 2011, s. 177-185.
- Póltawska, W., *Prawidłowy start*, w: *Miłość – Małżeństwo – Rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1988, s. 21-71.
- Sołtyk, G., *Obyczaje i kultura społeczeństwa*, w: *Człowiek – Osoba- Płeć*, red. M. Wójcik, Łomianki 1998, s. 227-237.
- Śledzianowski, J., *AIDS – śmiertelny przypadek*, Kielce 1995.
- Szafranec, J., *Jaki obraz kobiety lansują polskie media?* w: V. Cline, *Skutki pornografii – dowody eksperymentalne i kliniczne*, Gdańsk 1996, s. 70-75.
- Szarwark, T., *Błogosławiona Karolina Kózka w setną rocznicę jej urodzin*, Tarnów 1999.
- Wieczorek, K., *Miłość jako dar i tajemnica. Od „Miłości i odpowiedzialności” do „Deus caritas est”*, w: *Miłość – Płciowość – Płodność*, red. P. Morciniec, Opole 2007, s. 11-25.
- Wożyła, K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982.

The Promotion of Beautiful Love in the Pure Hearts Movement

Summary: Today's world is endangered by hedonism. This concerns the sexual sphere as well, where the media often promote pornography, contraception, laxity of customs and an erotic life style. Young people are especially threatened by the side-effects of propaganda, which deprives sex of love. The Church, which is faithful to Jesus Christ and His moral teaching, protects every human's dignity and brings up youth to prenuptial purity. Among several campaigns which promote living in purity among the young, there is the Pure Hearts Movement. It was created in the USA in 1993 (True Love Waits) and was brought to Poland from there. In Poland it is promoted by the bimonthly magazine *Miłujcie się!* It has a history of 20 years and thousands of members who have declared they will stay pure until their wedding. The patron saint of the Movement is blessed Karolina Kózkówna who lost her young life defending her virginity. The idea of the Pure Hearts Movement is worth spreading. In the Sermon on the Mount Jesus says the pure in heart are blessed.

Keywords: The Pure Hearts Movement, virginity, prenuptial purity, love, marriage, blessed Karolina Kózkówna